

DZIŚ RUSZY KOŁO SZCZĘŚCIA!... DZIS KUP LOS

I klasy w kolekturze

„SZUKASZ SZCZĘŚCIA? — WSTĄP NA CHWILĘ!”

Nowy Świat 68 i oddziały

Pilny i przykładowy uczeń włamywaczem i złodziejem

KRAKÓW, 17.10. (Tel. wł.). — Wilhelm Bratarz chodził do 9-go gimnazjum w Krakowie. Był pilny, pracowity, uczył się doskonale i cieszył powszechną sympatią kolegów, a profesorowie stawiali go za wzór. W szkole dużo sobie po nim obiecywano. Gdy Bratarz był w 8-jej klasie życie szkolne stało zamknięte tajemniczymi kradzieżami. 15 listopada r. ub. zabrał się ktoś do kancelarii dyrektora i skradł blankiety czekowe, znaczki kolejowe, odbitki pieczęci szkolnej i inne drobniejsze przedmioty. Następnie zgłosił się do fabryki i na podstawie odbitek zamówił pieczęć. Policja sprawcy kradzieży nie wykryła.

Jeszcze śledztwa nie ukończono, a znów ktoś wkradł się do kancelarii i skradł mikroskop, wartości 1.200 zł. oraz trochę gotówki. Policja znów była bezsilna.

W czerwcu r. b. Bratarz zdał maturę, zapisał się na Uniwersytecie i zamieszkał z matką w Górce Narodowej pod Krakowem. W tym samym domu mieszkała u-

rzędniczka pocztowa, Marja Bajłowa. Bratarz dowiedział się, że sąsiadka ma trochę oszczędności i postanowił ją okraść. Pojechał więc do Krakowa i stamtąd wysłał depeszę do Bajłowej, by przyjechała do chorego męża. Następnie, wyzyskując nieobecność sąsiadki, włamał się do jej mieszkania i skradł 126 zł., weksel na 100 zł., książeczkę oszczędnościową oraz rewolwer. Po kradzieży zbiegł do Kalwarii i tam skradł w sklepie towar wartości 110 zł. W końcu złodziejowi powinęła się noga i wpadł w ręce policji.

Przy Bratarzu znaleziono 5 sfalszowanych legitymacji studenckich na podstawie których wyrabiał sobie książeczki oszczędnościowe. W toku śledztwa 19-letni włamywacz przyznał się do włamań w gimnazjum i w mieszkaniu Bajłowej.

Co mogło wpłynąć na moralne załamanie się tego, tak obiecującego chłopca — niewiadomo.

Sąd skazał Wilhelma Bratarza na rok więzienia.

Morderca 5-ga dzieci człowiekiem obłąkanym

KRAKÓW, 17. 10. (tel. wł.). — Przed kilku miesiącami duże poruszenie wywołało morderstwo, popełnione pod Tarnowem przez Stanisława Pypcia. W nieobecności żony popodrzucał gardła pięcioro dzieci.

Morderca był zajęty swego czasu w dobrach ks. Sanguszkich w Gumniskach, a straciwszy pracę, znalazł się w nędzy.

Badania lekarzy psychiatrów prof. Wachholza i dr. Ciekiwicz, przeprowadzone nad mordercą, zostały ukończone. Biegli stwierdzają, że Pypiec jest osob-

niem psychopatycznym w następstwie dziedzicznego obciążenia i podlega ciężkiej depresji psychicznej, pod wpływem której dopuścił się zabójstwa swych dzieci. Biegli uznali, że ponieważ stany takiej depresji wywołują często afekty lęku lub rozpacz i pobudzają do brutalnego i odruchowego działania w stosunku do siebie i otoczenia, pozostawienie Pypcia na wolności jest niebezpieczne. Na podstawie tego orzeczenia Pypcia umieszczono w zakładzie dla umysłowo chorych.

Cała rodzina zatruta po zjedzeniu grzybów

BYDGOSZCZ, 17. 10. (tel. wł.). — Do szpitala Miejskiego w Bydgoszczy przewieziono całą rodzinę kolejarza Augustyna Szwacha z Łegnowa, zatrutą grzybami.

Wczorajem rodzina składająca się z ojca Augustyna Szwacha, jego żony Katarzyny i trzech synów w wieku od 8 do 22 lat, spożyła na kolację grzyby.

Zaraz po kolacji Katarzyna Szwachowa dostała bólesci, a w godzinę potem zachorowali wszyscy.

Śmierć na motocyklu oficera z Gródka Jagiellońskiego

LWÓW, 17.10. (Tel. wł.). — O godz. 11-jej przedpołudniem dwóch oficerów 26 pp. wyruszyło z Gródka na motocyklu do Lwowa. Motocykl prowadził porucznik Fidler, zaś za nim na siedelku jechał jego kolega porucznik Władysław Dawiskiba, liczący lat 34. Obaj oficerowie jechali do Lwowa na mecz, który miał się odbyć w południe. W momencie, gdy obaj znajdowali się na 15-tym kilometrze przed Lwowem, nagle na szosie ukazało się kilka sztuk bydła. Kierowca, por. Fidler, chcąc wymanewrować przed siebie, skręcił w bok i wprowadził motocykl na ścieżkę, biegnącą wzdłuż prawej szosy. Obaj oficerowie minęli szczęśliwie bydło. W tym właśnie momencie skierowawszy wstecz głowę por. Dawiskiba, zaczął o ołbrzymią galaz, zwisającą nad szosą i skutkiem tego zderzenia stracony został z siedelka na szosę i poniósł śmierć na miejscu.

Wobec wstrząsu motocykl wpadł do rowu, gdyż por. Fidler stracił panowanie nad kierownicą. Głowa por. Dawiskiby przecięta została na połowę jak lupina orzech. Por. Fidler ostatnimi wysiłkami zaczął ratować swoje go kolega, jednak wszelka pomoc okazała się spóźniona.

Na miejscu wypadku opatrzonego por. Fidlera, zaś zwłoki tragicznie zmarłego por. Dawiskiby przewieziono do kołnierzy szpitala wojakowskiego we Lwowie.

Jeszcze jeden Zagrożony dom

Specjalna komisja, złożona z przedstawicieli urzędu inspekcji budowlanego i starostwa powiatowego w warszawskiego, dokonała szczegółowych oględzin parterowego domu drewnianego przy ul. Obornowej 53, zamieszkałego przez 14 lokatorów. Dom ten jest zniszczony wskutek starości i zaniedbania, groźne z tego powodu zawaleniem, wobec czego komisja orzekła konieczność jego rozbioru.

Lokatorzy będą stopniowo usuwani kolejno z najbardziej zagrożonych lokali.

Nowa ulica przez Ogród Saski

W dniu wczorajszym wydział techniczny Zarządu Miejskiego przystąpił do rozbioru parku Ogród Saskiego od strony ulicy Marszałkowskiej dla połączenia nowej ulicy przez Ogród Saski z ul. Marszałkowską.

Pomoc dla bezdomnych w Warszawie

Pomiedzy wladzami miejskimi a administracyjnymi prowadzone są rozmowy w sprawie pomocy dla bezdomnych podczas zimy.

Miasto wystąpiło z projektem przyznania bezdomnym 60 zł. zapomogi miesięcznej na mieszkanie.

Oczekiwanie wielkich mrozów koło Bożego Narodzenia

Wobec wczesnego okrycia wierzchołków gór europejskich śniegami meteorologowie europejscy, nie zwracając uwagi na dość ciepłą jesień, wróżą sroga zimę. Jeden z meteorologów holenderskich w ten sposób wypowiedział się o nadchodzącej zimie:

„Już na wiosnę góry lodowe z Grenlandji głębiej wtargną na Atlantyk, niż zwykle. Rybacy, którzy znajdowali się na północ

od wysp Faröer, jednomyślnie stwierdzali, że temperatura wody na powierzchni Atlantyku była zimniejsza, niż kiedykolwiek. Przypomnijmy sobie tylko, że podobnie było i w roku 1928 i że następująca zima była niezwykle mroźna. Podobnie też było w Anglii w roku 1896. Wielkie zimna nastąpiły po zimnym lecie. Należy więc przypuszczać, że koło Bożego Narodzenia będą panować wielkie mrozy”.

Uczczenie Ludwika Solskiego

Honorowy dyrektor Teatrów Miejskich we Lwowie

LWÓW, 17.10. (tel. wł.). Zarząd miasta Lwowa na uroczystym posiedzeniu postanowił uczcić zasługi wielkiego artysty dramatycznego, Ludwika Solskiego, nadając mu tytuł honorowego dyrektora teatrów miejskich we Lwowie.

Uchwała zarządu miejskiego brzmi, jak następuje:

„Zarząd król. stol. miasta Lwowa uchwała nadać p. Ludwikowi Solskiemu, wielkiemu artyście, reżyserowi i kierownikowi scen polskich w szczerem hołdzie dla Jego 60-letniej wspaniałej działalności artystycznej i nieśmiertelnych zasług położonych dla rozwoju sceny polskiej, godność honorowego dyrektora Teatrów Miejskich we Lwowie”.

Aresztowania na kolei wśród wyższych urzędników

ŁÓDŹ, 17.10. (Tel. wł.). — W Łodzi aresztowano wyższych urzędników kolejowych, a mianowicie naczelnika ruchu, inż. Dąbrowskiego, jego pomocnika Grabowskiego, Westerskiego, kierownika rachuby na stacji Łódź-Fabryczna, Apoloniusza Wojtynę, kierownika oddziału technicznego

Stefana Pawłowskiego, zarządcę gmachu na stacji Łódź - Fabryczna Wacława Kijoka, Jana Paszkiewicz i kilku innych, a kierownika magazynu Wacława Kraszewskiego oddano pod dozór policyjny.

Wszystcy pozostają pod zarzutem nadużyć i łapówek od dostawców.

Proces o ulotki które były przedrukiem

KATOWICE, 17.10. (Tel. wł.). — Wczoraj odbyła się w Katowicach przed Sądem Okręgowym sprawa Karola Koźlika, oskarżonego o wydanie ulotki p. t. „Katolicy śląscy, szkoła katolicka na Śląsku zagrożona”. Prokurator Śliwiński dowodził, że Koźlik rozpowszechniał wiadomości nieprawdziwe i wywołujące niepokój. Na rozprawie okazało się, że ulotka była dosłownym przedrukiem artykułu, który wcześniej ukazał się w „Gościu Niedzielnym” i nie został przez władze skonfiskowany. Koźlik bronił się, że na Śląsku toczy się walka z Kościołem.

W trakcie przewodu sądowego prokurator Śliwiński usiłował podciągnąć czyn oskarżonego pod znieważenie urzędników państwa, jednak sąd nie podzielił jego zdania i Koźlika od winy i kary uwolnił.

Prokurator zapowiedział apelację.



WIADOMOŚCI Z TORU

Wyniki gonitw z dnia 16 października

Gon. 1. dyst. 1200 m. nagr. 2100 zł. 1) Tototo, 2) Doros, 3) Oryginal (23.50), 4) Harna (11), 4) Gwiazdor (44.50), 5) Mandzuko (48), wyc. Holmes, Gwiazdka i Otello. Tot. 17, franc. 9 i 11.50 zł.

Gon. 2. dyst. 2100 m. nagr. 1800 zł. 1) Meta, 2) Konieczny, 2) zero Delfina i La Sauxe (47), 4) Giovinezza (14), 5) Maja III (30), 6) Patma II (22), 7) Fahega (75), 8) Majo wa (68.50), wyc. Fluka i Salvador, wygr. w 2 min. 19 s. w walce o 1. Tot. 30, franc. 9.50, 10.50 i 6.50 zł.

Gon. 3. dyst. 1100 m. nagr. 1800 zł. 1) Orgia, 2) Pasternak, 2) Eleazar (8), 3) Maczuga (61), 4) Wyga (46.50), 5) Muezzin (105), 6) Edes Ewa (122), wyc. Glusza, Milo, Royalliste, Antonio, Knight, Remors, Kibara, Deat, Hipogryf i Olimp, wygr. w 1 min. 8 s. wysyłany o 3/4 dl. Tot. 19.50, franc. 7.50 i 6.50 zł.

Gon. 4. dyst. 2400 m. nagr. 1800 zł. 1) Lirnik II, 2) Pretzner, 2) Giovani (13.50), 3) Złote Runo (23.50), 4) Normandja (18.50), 5) Dres (49.50), wyc. Harry, Łysa Góra i Satriapa, wygr. w 2 min. 36 s. w walce o 1. Tot. 24, franc. 11 i 7.50 zł.

Gon. 5. dyst. 1100 m. nagr. 3000 zł. 1) Radames II, 2) Nowak, 2) De-

Echa krwawej tragedji

Dwa młode życia ofiarą dramatu

Główna była przed kilku tygodniami sprawa tragicznego kroku urzędnika lombardu miejskiego 30-letniego Stanisława Janczewskiego, który w mieszkaniu przy ul. Źródłowej 8, wystrzelił z rewolweru zranili ciężko, 24-letnią Jędwigę Wojteczakową, poczem sam odebrał sobie życie. Zwłoki zabitego, po spisaniu protokołu, wydano na mocy decyzji prokuratora, rodzinie, ciężko ranną zaś odwieziono do szpitala. Sw. Rocha. Ojciec nieszczęśliwej, sierżant W. P. mimo wszystko miał nadzieję, że ciężko ranna zdoła powrócić do zdrowia. Rodzice codziennie dowiadywali się i niejednokrotnie ze łzami w oczach błagali lekarzy o niesienie ratunkowej pomocy.

Mimo wysiłków lekarzy i stosowania różnych zabiegów Wojteczakowa zmarła wczoraj w godzinach popołudniowych. Pogrzeb zmarłej odbędzie się w sobotę bieżącego tygodnia.

Janczewski poznał mężatkę Wojteczakową przed kilku miesiącami. Wojteczakowa nie żyła z mężem, który wpadł w nieodpowiednie towarzystwo i niemal codziennie chodził do różnych restauracji nocnych. Janczewski, poznawszy Wojteczakową, nawiązał z nią bliższe stosunki i zaproponował, by porzuciła męża i wyszła za niego zamąż. Janczewski proponował to niejednokrotnie, powołując się na to, iż jest człowiekiem zamożnym, gdyż ojciec jego posiada dwa domy. Wojteczakowa mimo wszystko kochała w dalszym ciągu swego męża i nie udzieliła kategorycznej odpowiedzi Janczewskiemu.



Przed dwoma tygodniami Janczewski miał polecenie wyjazdu do Łodzi. Przed wyjazdem przyszedł 30 września r. b. wieczorem do rodziców Wojteczakowej, rozmawiał z nią przez kilka godzin, dwie godziny spędził w kawiarni, aż wreszcie w nocy w mieszkaniu przy ul. Źródłowej 8, wystrzelił do niej a następnie sam pozbawił się życia. Krwawa tragedia miała miejsce przy ul. Źródłowej wywołała na całym Powiślu wstrząsające wrażenie.

Samobójstwo służącej spowodu rozstania z „narzeczonym”

W bramie domu przy ul. Koszykowej 53 napadła się większą dozę esencji octowej Anna Guzowska, pochodząca z Jablonny. Wezwano lekarza, który po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperatkę do szpitala Dr. Jezusa.

Guzowska była przez kilka miesięcy służącą u p. Bronisławy Pill, zamieszkałej w tymże domu. Nieznosząc charakter służącej i porywcza zachowanie się skłoniła pracodawczynię do wypowiedzenia jej służby z dniem 15 b. m. Służąca zabrała rzeczy, które miała odstawić do Jablonny. Wczoraj Guzowska wróciła i w

bramie domu popełniła samobójstwo.

Według przypuszczeń powodem zamachu samobójczego nie były przebiegi z pracodawczynią, lecz nie szczęśliwa miłość. Jak opowiadają sąsiedzi, Guzowska poznała 56-letniego mężczyznę, który przedstawił się jej za wdowca. Guzowska miała nadzieję, iż on weźmie z nią ślub. Wówczas sprawa się wydała, okazało się bowiem, że jej pseudonaręczony jest człowiekiem żonatym i ma dwoje dzieci. Odmowa męża czyniła niewątpliwie skłonnością do popełnienia zamachu samobójczego.

Aresztowanie młodocianego członka międzynarodowej szajki złodziejskiej

Na terenie Ryplina policja powlatu warszawskiego aresztowała młodocianego, bo zaledwie 17-letniego Jana Podniewskiego, pod zarzutem udziału w międzynarodowej szajce złodziejskiej. Podniewskiego po przesłuchaniu poddano rewizji, w wyniku której znaleziono przy zatrzymanym rewolwer systemu „Colt” nr. 27262 oraz aparat filmowy. W ubraniu zatrzymanego znaleziono zaszyte w marynarcie narzędzia, składające się z kompletu różnego rodzaju wytrychów. Na pytanie skąd posiada re-

wolwer, aparat filmowy i wytrychy. Podniewski odparł, iż nabył to wszystko okazynie w miejscowości Kikuli pod Lipnem.

Znalezione rzeczy przesłano do Urzędu śledczego w Warszawie, Podniewskiego zaś zatrzymano w areszcie przy miejscowym posterunku P. P. Po spisaniu protokołu, zeznania Podniewskiego przekazano policji warszawskiej, która ma ustalić, czy zatrzymany nie jest członkiem międzynarodowej szajki złodziejskiej.

ABC SPORTOWE

Niewesołe echa

turnée piłkarzy Warszawianki

Sprawa turnée piłkarzy Warszawianki po Francji i Belgii nie schodzi z szpalit pism codziennych. Po sześciu zwycięstwach z drużynami emigracyjnymi Warszawianka zaryzykowała lekkomyślnie mecz przy świetle elektrycznym z zawodową drużyną mistrzowską Belgii i dostała ciężki odbicie.

Ale to nie wszystko. Okazuje się, że piłkarze stołeczni nie mieli przyjemnej podróży. Eksploatowano ich do maksimum, o czym świadczą liczba siedmiu meczów rozegranych w ciągu 9-ciu dni. A przy tym wszystkim podróżowano niewygodnie i odżywiano się niedostatecznie.

Z drugiej strony emigracja nie wykaźwała większego zainteresowania występami Warszawianki i na mecie zjawia się nielicznie. W prasie emigracyjnej (np. w Wiariusie) pod adresem piłkarzy stołecznych ukazały się artykuły wypominające brak grzeczności.

Względem publiczności. Goście ze sto-

licy targowali się tuż przed meczem o lepsze warunki a potem spóźniali się na mecz. Następnie nie pozdrawiali widzów, co nie wywołało dobrego wrażenia.

Sprawa Warszawianki zajmował się na ostatnim posiedzeniu P. Z. P. N., który przeprowadza dochodzenie, dlaczego kierownictwo Warszawianki nie zwolniło z turnée Smocka, wezwanego telegraficznie przez P. Z. P. N. na mecz z Austrią. Następnie P. Z. P. N. interesuje kwestią, dlaczego Warszawianka grała mecz z mistrzem Belgii, pomimo, że miała pozwolenie tylko na spotkanie z drużynami zagranicznymi.

Co do Smocka, to piłkarz ten miał podobno wielką ochotę przyjechać na mecz z Austrią do Warszawy, ale nie puściło go kierownictwo Warszawianki.

Bydgoszcz najsilniejszym ośrodkiem wiosłarskim w Polsce

Kapitan sportowy Polskiego Związku Towarzystw Wiosłarskich przeprowadził ostatnią noryfikację tegorocznych reguł w Polsce. Pierwszeństwo i tytuł mistrza Polski zdobył Akademicki Związek Sportowy, Kraków — 465 pkt. Następne miejsca zajmują:

2) Warsz. Tow. Wiosłarskie 372 p. 3) Bydgoskie Tow. Wiosł. 326 p. 4) Kolejowy Klub Wiosłarski, Bydgoszcz 324,5 p. 5) A. Z. S. — Poznań 285 p. 6) R. C. Frithjof, Bydgoszcz 209 p. 7) W. K. S. Smigły, — Wilno, 8) Kaliskie Tow. Wiosł., 9) Kl. Wiosł. 1904 — Poznań, 10) Kl. Wiosł. Toruń, 11) A. Z. S. — Warszawa, 12) Wisła — Warszawa.

Tabela punktacyjna P. Z. T. W. na 1935 rok wymienia 46 klubów. Poza tem tabela podaje również

punktację poszczególnych ośrodków wiosłarskich. Najsilniejszym ośrodkiem w Polsce jest Bydgoszcz — (900,5 pkt.; za nią idą: 2) Warszawa 710,5 p., 3) Poznań 635,5 p., 4) Kraków 465 p., 5) Kalisz, 6) Wilno, 7) Toruń, 8) Grudziądz, 9) Włocławek, 10) Grodno.

Turniej przerwał... zandarm, gdyż organizatorzy nie opłacili sali w Ośrodku W. F.

Barna pokonał Ehrlicha

Mistrz świata w ping-pongu, Barna (Węgry) spotkał się we środę na turnieju w Warszawie z Ehrlichem, trzecią „rakietą” świata. Wygrał Barna 21:19, 17:21, 22:20, 21:17.